

UZASADNIENIE

W dniu 07 października 2015r. wpłynął do Sądu Rejonowego w N. akt oskarżenia p-ko M. B. (1) i K. G. (1).

Sąd Rejonowy w N. wyrokiem z dnia 28 lutego 2017r. w sprawie II K 192/15 :

1. oskarżonych M. B. (1) i K. G. (1) uznał za winnych tego, że w okresie od 17 stycznia do 24 stycznia 2015 roku w (...), woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu po uprzednim zaborze w celu przywłaszczenia w B., woj. (...) przez M. B. (1) karty bankomatowej o nr (...) wydanej P. B. (1) do jego rachunku bankowego prowadzonego w banku (...) SA, przy jej pomocy zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w łącznej kwocie 10.000 zł poprzez ich wypłatę przez K. G. (1) z trzech różnych bankomatów, czym działali na szkodę P. B. (1), to jest popełnienia przestępstwa z art. 278 § 1 i 5 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 278 § 1 kk wymierzył każdemu z oskarżonych karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 kk wymierzył każdemu z oskarżonych grzywnę w wymiarze 150 stawek dziennych po 10 złotych każda,

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 kk wykonanie orzeczonej w pkt 1 wyroku wobec oskarżonego K. G. (1) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 2 lat tytułem próby,

3. oskarżoną M. B. (1) uznał za winną tego, że w okresie od 02 do 06 sierpnia 2014 roku w B., woj. (...) zabrała w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 53.000 zł na szkodę P. B. (1), tj. popełnienia przestępstwa z art. 278 § 1 kk i za to na podstawie art. 278 § 1 kk wymierzył jej karę 8 miesięcy pozbawienia wolności,

4. połączył kary jednostkowe wymierzone M. B. (1) i w ich miejsce wymierzył jej karę łączną 10 miesięcy pozbawienia wolności,

5. wykonanie kary łącznej z pkt. 4 wyroku warunkowo zawiesił M. B. (1) na okres 2 lat tytułem próby,

6. na podstawie art. 46§1kk orzekł od oskarżonych M. B. (1) i K. G. (1) tytułem obowiązku naprawienia szkody zapłatę solidarnie na rzecz P. B. (1) 10.000zł,

7. na podstawie art. 46§1kk orzekł od M. B. (1) tytułem obowiązku naprawienia szkody zapłatę na rzecz P. B. (1) 53.000zł.

Ponadto zasądził od oskarżonych solidarnie na rzecz oskarżyciela posiłkowego zwrot wydatków ustanowienia w sprawie pełnomocnika oraz zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa po 1/2 wydatków i obciążył ich opłatami.

Z wyrokiem tym nie zgodzili się obrońcy oskarżonych.

Obrońca M. B. (1) zaskarżyła ww wyrok na korzyść oskarżonej i zarzuciła mu:

1.obrazę przepisów prawa procesowego, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 4 kpk, art. 5§2kpk, art. 7 kpk,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia,

3. rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonej kary.

Stawiając te zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej, bądź wymierzenie kary łagodniejszego rodzaju bądź uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Z uwagi na to, że wniosek o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wniosła obrońca oskarżonej M. B., to omówione zostaną zarzuty z apelacji obrońcy tej oskarżonej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej nie zasługiwała na jej uwzględnienie co do głównych zarzutów postawionych w apelacji. Zaprezentowane w niej argumenty mające uzasadniać obrazę przepisów postępowania z art. 7 kpk czy art. 4 kpk, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych, były chybione. Podobnie też nie podlegał uwzględnieniu zarzut rażąco niewspółmiernej kary. Jednak z uwagi na dostrzeżenie, iż wymowa materiału dowodowego nie zawierała kategoriycznych i konsekwentnych informacji dotyczących wartości szkody z pkt. 3 wyroku, to sąd odwoławczy dokonał korekty i co do ustalenia wysokości tej szkody i co do odpłaty karnej za taki czyn, w tym i wymierzonej kary łącznej oraz środka z art. 46§1kk.

Przede wszystkim podnieść należy, że sąd I instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe na skutek inicjatywy stron. Bowiern wniesienie aktu oskarżenia do sądu w dniu 07 października 2015r. powodowało, że sądowe postępowanie karne w omawianej sprawie toczyło się według przepisów postępowania karnego zawartych w ustawie Kodeks postępowania karnego obowiązujących od dnia 01 lipca 2017r., które na pierwszym planie stawiały inicjatywę dowodową stron, zaś dozwalały na to, by tylko w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami, to sąd mógł (a nie musiał) dopuścić i przeprowadzić dowód z urzędu (art. 167§1kpk w brzmieniu od 01.07.2015r.). Stanowiło to wyraz przyjętego modelu kontradyktoryjności na etapie sądowego rozpoznania sprawy. Taka treść art. 167§1kpk wpisywała się też w zakres obowiązków Przewodniczącego określonych w art. 366§1kpk w brzmieniu od 01.07.2015r., do których przede wszystkim należało przyjmowanie wniosków dowodowych stron, ich ocena i decyzja o momencie dopuszczenia wnioskowanego dowodu. Ponadto strony miały obowiązek przedstawić wnioski dowodowe w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, gdyż w myśl art. 427§3 kpk w apelacji skarżący mogli wskazać nowe fakty lub dowody, jeżeli nie mogli powołać ich w postępowaniu przed sądem I instancji.

Przenosząc te wstępne uwagi na grunt rozpoznania zarzutów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego, to należy uznać, że skarżąca w sytuacji, gdy postępowanie sądowe toczyło się w myśl przepisów kpk obowiązujących od dnia 01.07.2015r., to nie mogła skutecznie podnosić w apelacji by przeprowadzić nowe dowody, gdy nie wykazała, że nie mogła ich powołać przed sądem I instancji.

Ponadto należy zauważyć, że materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania karnego już przez sąd I instancji był wystarczający by ocenić czy oskarżona dopuściła się popełnienia zarzucanych jej czynów (w tym jednego wspólnie i w porozumieniu z K. G.) i przypisać jej popełnienie przestępstw kradzieży, stąd wnioskowane w apelacji dowody nie były niezbędne dla dokonania oceny zachowania oskarżonej i nie zaszedł w sprawie wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami, by sąd odwoławczy przeprowadził postulowane dowody.

Przystępując zaś do oceny zarzutów z apelacji, należy podkreślić, iż to, że oskarżona nie zaakceptowała treści zaskarżonego wyroku przypisujących jej przestępstwa kradzieży, nie może samo w sobie potwierdzać, że doszło do postulowanej przez skarżącą obrazy – przy ocenie zgromadzonego materiału dowodowego- art. 7 kpk. Bowiern materiał dowodowy w postaci relacji świadków obciążających oskarżonych, treści dokumentów (zestawienia operacji bankowych, informacji o wydaniu karty, aktu notarialnego o rozdzielności majątkowej), w powiązaniu z treścią odtworzonych nagrań, opinią biegłego, to dawał podstawę do przyjęcia, że oskarżona okradła pokrzywdzonego. Z zestawienia tych dowodów obciążających wynikało też, że podstawą skazania M. B. były nie tylko zeznania P. B., który był w konflikcie z oskarżoną na tle sprawy rozwodowej, ale że uwzględniono i inne dowody, które współgrały z relacjami pokrzywdzonego. Natomiast wyjaśnienia oskarżonych (w tym i M. B.), mimo, że zawierały „konkurencyjną wersję” wobec treści dowodów obciążających, to nie mogły zostać uznane za wiarygodne, gdyż były nielogiczne i praktycznie odosobnione.

Nie można zgodzić się z obrońcą, że w sytuacji, gdy oskarżona zdradziła męża, odeszła od niego i wyprowadziła się w sierpniu 2014r., a od wielu lat tj. od 2005r. małżonkowie mieli ustanowioną rozdzielność majątkowa, to oskarżona mogła zasadnie stwierdzić, że była uprawniona by w styczniu 2015r. pobrać – wspólnie z drugim oskarżonym – pieniądze z konta bankowego męża i to konta na które wpływały środki z działalności gospodarczej prowadzonej przez pokrzywdzonego i gdy nie ustanawiał on osób trzecich (w tym oskarżonej) do dysponowania tym kontem. A w takich okolicznościach to argument, że oskarżona liczyła, iż dojdzie z mężem do porozumienia i że wrócą do siebie, dlatego uznała, że może zabrać pieniądze, to jawi się jako gołosłowny i podniesiony tylko w celu nieudolnego wsparcia linii obrony oskarżonej. Podobnie jak i argumentacja skarżącej, że pieniądze z działalności gospodarczej pokrzywdzonego mogły być przecież przeznaczone przez małżonków na utrzymanie rodziny, a oskarżona też pomagała mężowi w działalności. Nie można przecież zapomnieć, że zabór pieniędzy z konta firmowego pokrzywdzonego nastąpił w styczniu 2015r. tj. prawie 6 miesięcy od czasu jak małżonkowie nie mieszkali razem i gdy z pewnością przez te 6 miesięcy oskarżona nie pracowała na rzecz firmy męża (i nie była też nigdy upoważniona do korzystania z konta firmowego pokrzywdzonego, a małżonkowie nie mieli też wspólnego prywatnego konta), a w czasie czynu pokrzywdzony przecież łożył na dzieci przelewając kwoty na ich utrzymanie na konto żony (jak zeznał po 1.600zł miesięcznie od października 2014r.), zaś styczniu 2015r. oskarżona nie sygnalizowała pokrzywdzonemu nagłego wzrostu potrzeb dzieci (co też wynikało z zeznań pokrzywdzonego). Stąd M. B. nie miała żadnych uprawnień do tego by dokonać zaboru łącznie kwoty 10.000zł z konta firmowego męża, odwołując się do tego, że był on zobowiązany do dalszego łożenia na utrzymanie dzieci. Przy czym należy też zwrócić uwagę na znaczną wysokość podjętej z konta pokrzywdzonego kwoty i to, że nielogiczne jest żeby oskarżona miała podstawy by pobrać aż tak dużą łącznie kwotę tj. 10.000zł z konta męża na przestrzeni 8 dni „na zaspokojenie potrzeb rodziny”, skoro obrona nie kwestionowała zeznań pokrzywdzonego, że łożył dobrowolnie na dzieci, i nie wykazała by w czasie czynu powstały jakieś szczególne potrzeby dzieci uzasadniające pobranie z konta firmowego męża łącznie kwoty 10.000zł. Dlatego w kontekście wymowy zgromadzonego materiału dowodowego, to argumenty z apelacji dot. nieprawidłowej oceny dowodów dot. czynu z pkt. 1 należało ocenić jako nielogiczne, nietrafne, oparte na tezach sprzecznych i z wymową zebranych dowodów i sprzecznych z doświadczeniem życiowym i logiką. Stąd w zakresie oceny materiału dowodowego dot. tego czynu, to zarzut obrazy art. 7 kpk nie powiódł się. Bowiem wbrew argumentom skarżącej, to należało przyjąć, że sąd I instancji zgromadzony- w wyniku inicjatywy stron- materiał dowodowy dotyczący tego czynu poddał właściwej analizie i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski zarówno co do winy oskarżonych, w tym M. B., w zakresie popełnienia przypisanego im przestępstwa z pkt. 1 wyroku i subsumcji prawnej ich zachowania pod wskazane przepisy prawne. Skoro zaś przedmiotem rozważań zaprezentowanych przez sąd rejonowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku były nie tylko dowody obciążające, ale i dowody przeciwnie, zostały one ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, to wyprowadzone na tej podstawie stanowisko Sądu Rejonowego korzystało z ochrony przewidzianej w art. 7 kpk i zasługiwało na aprobatę sądu odwoławczego. Analiza materiału dowodowego zaprezentowana przez sąd wskazywała na to, że sąd ten działał w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 kpk, bez przekroczenia tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen. W realiach niniejszej sprawy odwoławczej nie sposób więc było zasadnie utrzymywać, iż sąd I instancji naruszył dyrektywę art. 7 kpk, a do wysunięcia takiego twierdzenia dalece niewystarczające jest to, że przyjęte przez sąd I instancji założenia dowodowe nie odpowiadały preferencjom skarżącej wyrok. Wymowa zaś dowodów, słusznie uznanych przez sąd orzekający za wiarygodne, we wzajemnym powiązaniu nie stwarzała też sygnalizowanych przez skarżącą wątpliwości i podstaw do zastosowanie reguły z art. 5§2kpk w zakresie dotyczącym przestępstwa przypisanego w pkt. 1 wyroku.

Również co do zasady nie można było zgodzić się z zarzutami by ocena materiału dowodowego nie pozwalała na przypisanie oskarżonej kradzieży z pkt. 3 wyroku. Bowiem z nagrań dokonanych przez A. B. wynikało, że oskarżona i jej siostra tj. W. B. rozmawiały o obu czynach. W tym miejscu należy zaznaczyć, że – wbrew zastrzeżeniom obrony - co do odczytania treści tych nagrań i ustalenia czyje głosy są na nagraniu, to w okolicznościach sprawy, po uzyskaniu opinii kryminalistycznej z zakresu informatyki, nie trzeba było uzyskiwać kolejnej opinii biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych czy opinii biegłego z zakresu fonoskopii. Bowiem odczyty plików dźwiękowych z nagrań dokonanych przez biegłego D. W., nawet w sytuacji, gdy pewne słowa były nieczytelne, to pozwalały na uchwycenie sensu prowadzonych

rozmów, a skoro w rozmowach tych prowadzące je kobiety zwracały się do siebie po imieniu (...), (...), podało imię (...), (...), określenie a „on jest wojskowy” (...), a nagrania były dokonywane urządzeniem znajdującym się w domu A. B., to logika i doświadczenie życiowe wskazywały na to, że rozmawiające i nagrane kobiety to oskarżona M. B. (1) i W. B. (2), a np. wspomniany K. to K. G., który jest żołnierzem zawodowym i mieszkał w Ś.. Wniosek taki jest tym bardziej uprawniony, że w trakcie nagranych rozmów poruszane były też tematy dotyczące i okoliczności czynów z niniejszej sprawy jak np. kwestia zaboru kwot z konta firmy pokrzywdzonego i szczegółów życia osobistego rozmawiających kobiet, które pokrywały się z takimi okolicznościami wynikającymi i z innych dowodów w sprawie. A wniosek taki dodatkowo został też potwierdzony zeznaniami J. K., który zidentyfikował głosy z nagrań, czy G.Dam, który zidentyfikował głos W. B.. Stąd nie było racjonalnych podstaw by negować rozmowy z nagrań jako rozmowy toczące się między oskarżoną a W. B., a także – w świetle opinii biegłego D. W.- by uznać nagrania za zmanipulowane, przemontowane. Tym bardziej, że były one fragmentami dłuższych nagrań, które złożono do akt sprawy o rozwód. A w takich okolicznościach, to uzyskiwanie kolejnego dowodu z opinii instytutu czy opinii biegłego z zakresu fonoskopii np. by zidentyfikować czy głos z nagrań jest głosem oskarżonej, służyłoby tylko niezasadnemu wydłużeniu postępowania w sprawie. Wnioskowane opinie bowiem nie były niezbędne do rozpoznania sprawy, a to, że opinia biegłego D. W. czy odczytane przez niego rozmowy miały niekorzystny dla oskarżonej i przyjętej przez nią linii obrony wydźwięk, to nie uzasadniało pozyskania kolejnych opinii wskazanych w apelacji przez skarżącą. Ponadto treść dowodów już zgromadzonych w sprawie była wystarczająca do tego by zidentyfikować osoby z nagrań, a także odtworzyć sens rozmów z nagrań, dlatego nie trzeba było sięgać do wiedzy specjalistycznej biegłych, by kwestie te rozstrzygnąć.

Ponadto to, że uzyskane nagrania stanowiły dobitny materiał obciążający oskarżoną, a więc, że ich wymowa była niekorzystna dla oskarżonej, było niewystarczające do tego by zaprzeczać temu co oskarżona podała w trakcie zarejestrowanych rozmów z W. B.. A tym samym by ocenie i tych dowodów zasadnie zarzucić obrazę art. 7 kpk.

I o ile, w świetle powyższych rozważań, to nie podlegały uwzględnieniu argumenty z apelacji, które miały służyć zaprzeczeniu sprawstwa oskarżonej co do czynu z pkt. 1 wyroku i wykazaniu, że materiał dowodowy dot. tego czynu został oceniony z naruszeniem art. 7 kpk czy art. 5§2kpk, to należało zgodzić się ze skarżącą, że zaszły wątpliwości co do ustalenia jaką kwotę zabrała oskarżona w ramach czynu przypisanego jej w pkt. 3 wyroku. Bowiem stanowisko pokrzywdzonego czy treść rozmów z nagrań potwierdziła, że oskarżona zabrała też mężowi pieniądze w gotówce, to z powyższego w sposób jasny i konsekwentny nie wynikało jaka kwota została zabrana. Z rozmów oskarżonej z W. B. (z nagrania) wynikało, że oskarżona podała, że zabrała osiem tysięcy. Taką kwotę podawano też w piśmie pełnomocnika pokrzywdzonego do prokuratury, odwołując się wyraźnie do tego, że jest to kwota wynikająca z nagrania. Co prawda P. B. w kolejnych relacjach podał, że żona zabrała mu łącznie 53.000zł w gotówce, ale takie twierdzenie trudno uznać za uprawnione w świetle doświadczenia życiowego. Świadek stwierdził bowiem, że utratę takiej kwoty zauważył już po kilku dniach po wyprowadzce żony, ale żona obiecała, że te pieniądze zwróci. A skoro pokrzywdzony –według własnych słów- miał mieć już w sierpniu 2014r. świadomość, że żona zabrała mu aż 53.000zł (8.000zł + 45.000zł), to dziwi, że jego pełnomocnik w pierwszym piśmie do prokuratury datowanym 20 lutego 2015r. opisał tylko czyn dot. zaboru karty bankomatowej i wypłacenie nią łącznie 10.000zł, a dopiero w kolejnym piśmie datowanym 17 kwietnia 2015r. podał, że oskarżona dokonała też zaboru kwoty 8.000zł w gotówce, powołując się, że okoliczność ta wynikała z nagrania. Zestawienie treści tych pism pełnomocnika pokrzywdzonego z zeznaniami P. B. rodzi więc wątpliwości co do tego jaką kwotę w gotówce zabrała oskarżona w sierpniu 2014r. Trudno bowiem zaakceptować w świetle doświadczenia życiowego, by pokrzywdzony mając wiedzę - w czasie sporządzenia pierwszego pisma do prokuratury przez jego pełnomocnika- o zaborze gotówki w kwocie 53.000zł i zaborze przy użyciu karty bankomatowej łącznej kwoty 10.000zł, to zawiadamiał tylko o pięciokrotnie niższej szkodzie dot. wypłacenia z jego konta 10.000zł, a pomijał informację o zaborze kwoty 53.000zł. Biorąc zaś pod uwagę skalę działalności gospodarczej pokrzywdzonego, zobowiązania wobec kontrahentów, to można wytłumaczyć taką treść pism jego pełnomocnika tym, że pokrzywdzony tak naprawdę nie zauważył zaboru przez żonę w sierpniu 2014r. kwoty 8.000zł w gotówce, a dowiedział się o tym dopiero z nagrań dostarczonych przez A. B.. Nie można też uznać za usprawiedliwionego w świetle logiki i doświadczenia życiowego by nie zauważył on wcześniej tj. przed zapoznaniem się z treścią nagrań, utraty znacznej przecież kwoty 53.000zł, lub by „zapomniał” przekazać pełnomocnikowi i na potrzeby sporządzenia pisma z 20 lutego 2015r. czy tego z 17 kwietnia 2015r., że żona zabrała nie 8.000zł tylko 53.000zł i że wiedział o tym

nie tylko z nagrań, ale że wiedział o tym już w sierpniu 2014r. A te okoliczności rodzą wątpliwości co do wiarygodności zeznań pokrzywdzonego w zakresie wskazania kwoty jaką zabrała mu żona w gotówce w sierpniu 2014r. W sytuacji więc gdy zeznania pokrzywdzonego były jedynym dowodem co do ustalenia kwoty zabranej przez oskarżoną gotówki, pełnomocnik pokrzywdzonego w tym zakresie nie sporządzał pism o konsekwentnej treści, a sama oskarżona w nagraniach operowała kwotą 8,000zł, i o takiej kwocie początkowo też zawiadamiał pełnomocnik pokrzywdzonego, stąd kierując się zasadą z art. 5§2kpk należało częściowo uwzględnić zarzut obrazy art. 5§2kpk podniesiony w apelacji obrońcy oskarżonej i dokonać stosownej korekty czynu z pkt. 3 wyroku i rozstrzygnięć jego dotyczących. Z tych też względów, na mocy art. 437 kpk należało zmienić zaskarżony wyrok co do czynu przypisanego M. B. (1) w pkt. 3 wyroku i przyjąć – kierując się zasadą z art. 5§2kpk, że zabrała ona w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 8.000 zł, a w konsekwencji tego, obniżyć wymierzoną jej karę do 4 miesięcy pozbawienia wolności i obniżyć karę łączną z pkt. 4 wyroku do 7 miesięcy pozbawienia wolności, a nadto określić wysokość kwoty w pkt. 7 wyroku do zapłacenia przez oskarżoną M. B. (1) na rzecz P. B. (1) na 8.000 zł.

Natomiast nie podlegał uwzględnieniu zarzut obrazy art. 4 kpk. W orzecznictwie konsekwentnie przyjmuje się, że naruszenie tego przepisu nie może w ogóle stanowić samodzielnej podstawy apelacyjnej (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2012 r., IV KK 211/12, LEX nr 1220924). Podnosząc zarzut naruszenia art. 4 kpk nie jest wystarczające odwołanie się w apelacji jedynie do zasady obiektywizmu, bez podania, jakie przepisy ją konkretyzujące zostały naruszone przez sąd I instancji (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2007 r., V KK 390/07, LEX nr 353329). Przepis ten wyraża bowiem ogólną dyrektywę postępowania karnego, która jest konkretyzowana poprzez treść odpowiednich przepisów kodeksu postępowania karnego, nakazujących lub zakazujących organom prowadzącym postępowanie karne dokonanie określonych czynności w przewidzianych tymi przepisami sytuacjach procesowych (np. art. 40 kpk, art. 170 § 2 kpk). Powyższego wymogu analizowana apelacja nie spełniła. Stawiająca ten zarzut skarżąca wskazała na błędną w jej mniemaniu ocenę dowodów, a zatem zarzut ten stanowił w istocie zdublowanie zarzutów dotyczących oceny dowodów, do których już ustosunkowano się powyżej. Podkreślić jedynie wypada w tym miejscu, że ocena ta nie mogła być uznana za nieobiektywną tylko dlatego, że okazała się dla oskarżonej niekorzystna co do ogólnej wymowy dowodów obciążających, które pozwoliły na przypisanie oskarżonej zarzucanych jej przestępstw kradzieży, oczywiście po skorygowaniu wysokości szkody wskazanej w pkt. 3 wyroku.

Z powodów wskazanych wyżej nie można też było przyjąć by sąd I instancji dopuścił się co do zasady błędu w ustaleniach faktycznych i to błędów mających wpływ na treść wyroku w zakresie przypisanej oskarżonej winy popełnienia przestępstw kradzieży. W świetle przytoczonych przez Sąd Rejonowy w pisemnych motywach orzeczenia okoliczności, a także mając na uwadze wymowę całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, to nie sposób było podważyć prawidłowości poczynionych ustaleń stanu faktycznego, przemawiającego za sprawstwem oskarżonej w zakresie przypisanych jej przestępstw, oczywiście po korekcie dotyczącej wartości szkody z pkt. 3 wyroku. Skarżąca bowiem odwołała się głównie do wersji oskarżonych, a pominęła te dowody lub wynikające z nich okoliczności, które te wersje podważały. Stąd i zarzut obrazy art. 7 kpk i błędu w ustaleniach faktycznych, oparty na argumentacji zaprezentowanej w środku zaskarżenia, to nie mógł się ostać.

Nie można też było zgodzić się ze skarżącą by doszło do wymierzenia rażąco surowych kar, szczególnie po tym, jak należało obniżyć oskarżonej kary i środek z pkt. 7 wyroku, po uwzględnieniu podniesionych wątpliwości co do wysokości szkody przyjętej w pkt. 3 wyroku i po dokonaniu korekty kwoty szkody. Kary finalnie wymierzone oskarżonej optują bowiem w granicach dolnego zagrożenia z sankcji przepisu art. 278§1kk., stąd już z tego powodu nie mogą być uznane za nadmiernie surowe i nieakceptowalne. Należy tej skarżącej wskazać, że wyznacznikiem wysokości kar nie może być tylko to, że oskarżona nie była dotychczas karana, gdyż sąd tą okoliczność brał przecież pod uwagę, a nadto finalnie orzekł karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i to na niezbyt długi okres 2 lat.

Bowiem przy wymiarze kar należało uwzględnić wszystkie przesłanki wymienione w art. 53 kk, a wynikające z tego przepisu dyrektywy sądowego wymiaru kary nie preferują żadnej z tych przesłanki w postaci m.in. stopnia winy, społecznej szkodliwości czynu, prewencji generalnej i indywidualnej. Obowiązkiem sądu było więc orzeczenie wymiaru kary w taki sposób, by uzyskać efekt właściwej odpłaty karnej, uwzględniając wszystkie przesłanki z art. 53

kk. Dlatego nie można było podzielić zarzutu rażącej surowości kary opartego tylko na jednej z nich a odnoszącej się do sposobu życia oskarżonej przed popełnieniem przestępstw w postaci jej dotychczasowej niekaralności, przy pominięciu takich okoliczności jak działanie wspólnie i w porozumieniu z inną osobą (przy czynie z pkt. 1 wyroku), rozmiar ustalonych szkód, czy niskie pobudki jakie kierowały oskarżoną.

Natomiast w kategoriach nieporozumienia należy potraktować argument skarżącej, że za obniżeniem oskarżonej kar przemawiało „zachowanie pokrzywdzonego”, skoro nie rozwinęła ona tej tezy, a w ustalonych okolicznościach sprawy nie można się dopatrzeć by pokrzywdzony swoim zachowaniem np. przyczynił się do czynów popełnionych przez oskarżoną, która nie dość, że go zdradziła, to jeszcze i okradła. A w takich okolicznościach nie można było przyjąć, by ostatecznie wymierzone oskarżonej kary jednostkowe: 6 miesięcy pozbawienia wolności i 4 miesięcy pozbawienia wolności, przy wymierzeniu kary łącznej 7 miesięcy pozbawienia wolności (jako kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby) czy kary grzywny z pkt. 1 wyroku odniesionej do wysokości szkody, były karami w takim wymiarze i postaci by uznać je za nieakceptowalne. Mając zaś na względzie ustalone wysokości szkód, po korekcie szkody z pkt. 3 wyroku i rozstrzygnięcia z pkt. 7, to nie można też było stwierdzić i rażącej surowości środków z pkt. 6 i 7 wyroku.

Mając więc na uwadze ww rozważania, to sąd odwoławczy na mocy art. 437 kpk zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że co do czynu przypisanego M. B. (1) w pkt. 3 wyroku przyjął, że zabrała w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 8.000 zł i obniżył wymierzoną jej tam karę do 4 miesięcy pozbawienia wolności, obniżył karę łączną oskarżonej M. B. (1) z pkt. 4 wyroku do 7 miesięcy pozbawienia wolności i określił wysokość kwoty w pkt. 7 wyroku do zapłacenia przez oskarżoną M. B. (1) na rzecz P. B. (1) na 8.000 zł, a w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

W konsekwencji takich rozstrzygnięć, na podstawie art. 636 kpk, art. 633 kpk, art. 624 §1 kpk, art. 627 kpk wobec nieuwzględnienia większości zarzutów apelacyjnych, to zasądził od oskarżonej M. B. (1) na rzecz skarbu Państwa 1/2 kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, przy czym zwolnił M. B. (1) od opłaty za obie instancje, a z uwagi na to, że w rozprawie apelacyjnej brał udział pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego ustanowiony z wyboru, to zasądził od oskarżonej M. B. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. B. (1) 840 zł tytułem poniesionych z tego powodu przez oskarżyciela posiłkowego wydatków.